

JOLANTA STĘPNIAK

Biblioteka Główna

Politechnika Warszawska

Europa wobec wzrostu cen czasopism – warunki zjednoczenia

Jednym z powodów bojkotu publikowania w czasopismach dużych wydawców był stały wzrost cen prenumeraty tych czasopism, co miało negatywne skutki dla polityki ich gromadzenia w bibliotekach. Skłoniło to pracowników naukowych do zainicjowania zmian, na bazie międzynarodowych inicjatyw i deklaracji, do stworzenia nowych modeli dostępu do zbiorów. Wskazano na trzy zasadnicze kierunki zmian. Inicjatywy otwartego dostępu (open access) omówiono pod kątem problemów finansowania czasopism. Problem archiwizacji własnej prac (self archiving in institutional repositories) przedstawiono w aspekcie umów pomiędzy autorem a wydawcą. Ofertę konsorcyjną („Big deal”) wskazano, jako ciągle jeszcze najbardziej powszechny sposób współpracy pomiędzy bibliotekami i wydawcami, choć i tu można obserwować zmiany.

Wiele już napisano o przyczynach i efektach wzrostu cen czasopism naukowych. Znany jest raport Association of Research Libraries (ARL) [3], w którym stwierdzono, że średni koszt czasopism z zakresu nauk ścisłych, medycznych i technicznych (STM) wzrósł w latach 1986-2002 o 227%, a wydawnictw zwartych o 75%, podczas gdy ceny towarów konsumpcyjnych wzrosły tylko o 64%. W tym samym okresie w budżetach bibliotek ARL wydatki na zakup czasopism zwiększyły się o 9%, przy jednoczesnym spadku kwot na zakup wydawnictw zwartych o 5%. Dysproporcja jest oczywista, a jej negatywne efekty odczuwają wszyscy uczestnicy obiegu informacji naukowej:

- pracownicy nauki – ponieważ mają ograniczony dostęp do potrzebnych wydawnictw;
- wydawcy czasopism – ponieważ ponoszą straty finansowe, spowodowane malejącą prenumeratą;
- bibliotekarze – ponieważ stale ograniczają zakup nowych tytułów, stosując raczej zasadę mniejszego zła, niż prowadząc planową politykę gromadzenia.

Wszyscy zainteresowani, choć z różnych powodów, dążą zatem do zmiany modelu dostępu do piśmiennictwa naukowego. Jest to tym bardziej zasadne, że rozwój technologiczny, a także założenia polityki gospodarczej i naukowej państw, sprzyjają poszukiwaniu nowych rozwiązań w zakresie upowszechniania źródeł informacji naukowej. Jednak zasadnicze znaczenie mają potrzeby i oczekiwania środowisk naukowych, te zaś zjednoczyły się w dążeniu do zapewnienia otwartego dostępu do piśmiennictwa naukowego. Przy współpracy wielu osób i instytucji idea ta jest sprawnie i z dużym sukcesem wprowadzana w życie.

Potrzeby i oczekiwania użytkowników

Warunkiem prowadzenia działalności badawczej i naukowej jest dostęp do piśmiennictwa naukowego. Zarówno liczba publikacji własnych, jak i skala ich cytowań przez innych autorów, są ważnymi parametrami oceny pracowników naukowych. Oczywistą barierą ograniczającą dostęp do nowych i wartościowych artykułów są koszty prenumeraty i niestety nie obniża ich zwykle korzystanie z wersji elektronicznej dokumentu. Dostęp do treści, które są zamieszczane w renomowanych czasopismach naukowych jest starannie chroniony ceną prenumeraty i warunkami licencji.

Analiza cytowań prawie 120.000 artykułów z zakresu informatyki wykazała, że artykuły dostępne w Internecie bez ograniczeń, były cytowane średnio 7,03 razy, a prace dostępne tylko przez płatne licencje średnio tylko 2,74 razy [1]. Czasopismo *Astrophysical Journal* jest w 72% dostępne bezpłatnie w Internecie. Te właśnie 72% publikacji było ponad dwukrotnie częściej cytowane niż pozostałe 28%, do których dostęp jest chroniony licencją [5].

Wyniki powyższych badań jednoznacznie wskazują oczekiwane przez świat nauki kierunki zmian – niezbędne jest uzyskanie powszechnego dostępu do piśmiennictwa naukowego. W obecnej sytuacji powinny go zapewnić:

- czasopisma elektroniczne udostępniające pełne teksty artykułów wszystkim zainteresowanym – model „**open access**”;
- składnice prac naukowych, archiwizujące artykuły publikowane w czasopismach dostępnych w systemie prenumeraty – model „**self archiving in institutional repositories**”;
- pakiety czasopism oferowane przez wydawców lub dostawców czasopism, korzystne ze względu na liczbę i zestaw oferowanych tytułów, oraz niską cenę.

Warunki zmiany

Biblioteki współpracują ze sobą na tyle blisko i mają tak podobne problemy, że kłopoty jednej lub kilku, bacznie obserwowane, stają się sygnałem dla zmiany warunków funkcjonowania pozostałych. W amerykańskiej prasie fachowej pisano wiele o narastającym od kilku lat buncie przeciw dyktatowi cenowemu dużych dostawców [8]. Jego negatywnym skutkiem są problemy z racjonalnym gromadzeniem zbiorów bibliotecznych, a także pogarszające się warunki dostępu do publikacji. Problemy te wzbudziły dyskusje wśród bibliotekarzy z wielu krajów. Niezaprzeczalnie jednak pierwsze konkretne inicjatywy zmian są dziełem środowisk amerykańskich, a kraje europejskie szybko i twórczo podążają tą samą drogą.

Co najmniej kilka najważniejszych wydarzeń z kalendarium wprowadzania zasad powszechnego dostępu do piśmiennictwa naukowego zasługuje na wymienienie. Wyraźne przyspieszenie zapoczątkowało powołanie w USA w 1998 roku the Scholarly Publishing and Academic Resources Coalition (SPARC) [30] – organizacji zrzeszającej uczelnie, biblioteki naukowe i instytucje w celu wykreowania nowego modelu czasopism naukowych, alternatywnego w stosunku do oferty drogich komercyjnych wydawców.

Członkami SPARC jest obecnie ponad 300 instytucji, a jej europejska agenda SPARC Europe [31], utworzona w 2001 roku, zrzesza ponad 100 instytucji z 14 krajów (niestety bez reprezentacji z Polski).

Zainicjowanie i systematyczne prowadzenie od 1990 roku prac nad standardem dla tworzenia lokalnych archiwów piśmiennictwa naukowego doprowadziło do powołania w 1999 roku the Open Archives Initiative [21]. Efektem działań tej grupy jest udostępnienie protokołu Open Archives Initiative Protocol for Metadata Harvesting (OAI-PMH) [22], stwarzającego dogodne warunki dla współpracy repozytoriów prac naukowych na całym świecie.

Koordynację prac, a także ich systematyczne dofinansowywanie zapewniają instytucje użytku publicznego oraz fundacje, głównie amerykańskie. Sponsorują one wydawanie czasopism typu „open access” oraz tworzenie oprogramowania dla składnic „self archiving”, dofinansowują realizację projektów i instytucji działających na rzecz ich rozwoju, bez względu na miejsce realizacji. Przykładem takich wspólnych działań jest istnienie Budapest Open Access Initiative (BOAI) [12], organizacji finansowanej ze środków amerykańskiej fundacji the Open Society Institute (OSI) [23], prowadzącej od 2001 roku działalność międzynarodową na rzecz czasopism „open access”.

Środowisko bibliotekarzy przyjęło w 2002 (Glasgow) [16] i 2003 (Haga) [17] deklaracje formułowane podczas obrad IFLA – zdecydowanie popierające idee ogólnoświatowych otwartych sieci bibliotecznych i informacyjnych. Podobne stanowiska są wynikiem wspólnych spotkań bibliotekarzy, pracowników nauki i wydawców. Przykładem są: Bethesda Statement on Open Access Publishing czerwiec 2003 [11], czy sygnowane przez przedstawicieli ponad 30 instytucji europejskich oraz organizacji międzynarodowych porozumienie Berlin Declaration on Open Access to Knowledge in the Sciences and Humanities (październik 2003) [9].

Na szczeblu rządowym politykę poszczególnych krajów w zakresie dostępu do informacji, określono w stanowiskach organizacji i instytucji międzynarodowych, a wśród nich w: deklaracji ONZ i International Telecommunication Union (ITU) o warunkach tworzenia technologii otwartego dostępu ogłoszonej w 2003 roku [32]; czy sygnowanym przez rządy 34 państw (w tym Polskę) komunikacie OECD o warunkach dostępu do wyników badań naukowych ze stycznia 2004 [27].

Działania krajów Unii Europejskiej są efektem i konsekwencją ogłoszonej przez Radę Unii Europejskiej w 2000 roku deklaracji zwanej Strategią Lizbońską [20]. Określa ona kierunki rozwoju społecznego i ekonomicznego w krajach Unii Europejskiej na najbliższe 10 lat. Wśród najważniejszych zadań, wymienionych w tym dokumencie, pojawiły się sformułowania dotyczące zasad budowy społeczeństwa informacyjnego. Zgodnie z trybem postępowania w Unii określono ramy organizacyjne, z jasno zdefiniowanymi kierunkami działania oraz warunkami pozyskania dofinansowania. Utworzono takie szczegółowe programy jak: eEurope, eContent, a ostatnio eTen, które realizują założenia ogłoszonej strategii [14a]. Konkursy 2 Priorytetu Tematycznego: Technologie Społeczeństwa Informacyjnego realizowanego w obrębie Szóstego Programu Ramowego Badań i Rozwoju Technicznego Unii Europejskiej, są ważnym źródłem dofinansowania dla wielu inicjatyw [19a].

Jest wola wprowadzenia zmian, są formalne do nich podstawy, zatem proponowane inicjatywy mają duże szanse na końcowy sukces. Podejmowane są równocześnie w wielu miejscach i w różnych kierunkach, wykorzystują dotychczasowe doświadczenia w sposobie komunikowania się, w zasadach gromadzenia i archiwizowania informacji, a także w różnorodnych formach współpracy.

„Open access”

Informacja, która zamieszczona jest w źródłach o potwierdzonej renomie ma zdecydowanie większą rangę, niż tekst swobodnie pojawiający się w Internecie. Od ponad 300 lat znaczenie i poziom artykułu potwierdza opublikowanie go w czasopiśmie naukowym. Środowisko naukowe nie znalazło tymczasem dogodniejszej metody oceny i selekcji prac. Czasopisma naukowe, publikowane w modelu ‘open access’ to także wydawnictwa recenzowane, których wydawcy wyrazili zgodę na pełny, bezpłatny dostęp do tekstów zamieszczanych tu artykułów.

Wśród prekursorów modelu „open access” wymieniane są zazwyczaj równocześnie 3 inicjatywy: amerykańskiej organizacji non-profit Public Library on Science (PloS) [24], agendy US National Library of Medicine – PubMedCentral [25], a także czasopisma brytyjskiego wydawcy komercyjnego BioMedCentral [10]. Każda z nich ma inne źródła finansowania, co znakomicie podkreśla, że w tej kwestii konieczne będzie stosowanie różnych modeli. Liczba tytułów z otwartym dostępem wzrasta lawinowo. Zdecydowanie dominują wśród nich czasopisma z zakresu nauk przyrodniczych i biomedycznych.

Znamienne jest, że są one identyfikowane raczej przez nazwę wydawcy niż jego siedzibę. Zanika zwyczaj podawania miejsca wydawania czasopism, gdyż ma ono znaczenie drugorzędne, w stosunku do nazwy wydawnictwa. Utrudniło to ocenę pozycji krajów europejskich w rankingu liczby tytułów „open access”. Wiadomo jednak, że w wielu krajach europejskich powstały i działają organizacje, których zadaniem jest wspomaganie ich rozwoju. Przykładowo taką funkcję w Wielkiej Brytanii pełni Joint Information Systems Committee (JISC) [19], w Niemczech: German Academic Publishers (GAP) [15], a we Francji: Institut de l’Information Scientifique et Technique – Centre National de la Recherche Scientifique (INIST-CNRS) [18].

Światowy rejestr czasopism „open access” utworzony jest w bazie Directory of Open Access Journals (DOAJ) [13], prowadzonej w Lund University Libraries. Baza jest finansowana wspólnie przez SPARC i BOAI oraz SciX [28], w ramach 6 Programu Ramowego. Zgromadzono tu od maja 2003 roku ponad 1 070 tytułów nowego typu czasopism z całego świata. O szybkim rozwoju bazy świadczy fakt, że tylko w kwietniu 2004 liczba zarejestrowanych, pełnotekstowych, dostępnych bezpłatnie tytułów wzrosła o ponad 250. Wyrwykowe wyszukiwania w bazie pozwoliły ujawnić 12 tytułów polskich wydawców. Dane są dostępne również w postaci łatwej do przejścia do lokalnych katalogów bibliotecznych (protokół OAI-PMH), co powinno znacznie usprawnić dotarcie do informacji przez szeroki krąg użytkowników.

Opublikowane na stronach BOAI przykładowe plany finansowe, dla utworzenia nowego lub przekształcenia istniejącego czasopisma w model „open access”, ułatwią

zapewne powstawanie następnych takich wydawnictw [10a]. Tym bardziej, że coraz częściej formułowane są opinie, że elektroniczny swobodny dostęp do pełnych tekstów nie musi wcale oznaczać utraty dotychczasowych prenumeratorów wersji drukowanej.

Z punktu widzenia zasad finansowania czasopisma „open access” nie stanowią jednolitego modelu. Są wśród nich zarówno: finansowane w całości z opłat wnoszonych przez autorów, sponsorowane przez instytucje użytku publicznego lub fundacje, a także finansowane ze środków publicznych oraz dochodów towarzystw naukowych. Cena umieszczenia artykułu w czasopiśmie „open access” waha się obecnie w granicach 500-1.500 USD. Szacuje się, że w wyniku przekształcenia czasopism towarzystw naukowych w wydawnictwa bezpłatne, opublikowanie pojedynczego artykułu mogłoby kosztować od 3.000 do prawie 10.000 USD, a to sprawi, że niewielu autorów będzie na to stać [1,4,8].

Jeśli instytucje zatrudniające autorów przejmą na siebie koszty publikowania prac, to kwoty przeznaczone na ten cel mogą przewyższać obecne koszty prenumeraty, co czyni całe przedsięwzięcie mało opłacalnym. Świadczą o tym przykładowe wyliczenia przeprowadzone dla Duke University (przy średniej liczbie 4.500 artykułów publikowanych rocznie i opłacie 1.500 USD za 1 artykuł, łączne koszty ponoszone przez instytucję wyniosłyby 6,75 miliona USD, podczas gdy bieżące koszty prenumeraty wynoszą tylko ok. 6,6 mln. USD) [1]. Nawet specjalny cennik opłat ryczałtowych określanych jako „prenumerata na publikowanie dowolnej liczby artykułów” stosowany dla dużych instytucji naukowych, nie daje znaczącego obniżenia kosztów. Wydaje się więc, że czasopisma naukowe nie mogą istnieć bez udziału instytucji subsydiujących. Część zadań powinny przejąć organizacje rządowe zwiększając środki na badania o koszt publikacji ich wyników [8].

Jednak okres potrzebny do przekształcenia ponad 20 tys. wydawanych obecnie czasopism do modelu „open access” wymaga dłuższego czasu.

Archiwa piśmiennictwa naukowego

W okresie przejściowym szczególnego znaczenia nabierają archiwa – bezpłatnie udostępniane w Internecie, przeszukiwane na poziomie artykułów, tworzone wg modelu: „self archiving”. Składnice te gromadzą, z zachowaniem zasad określonych prawem autorskim oraz umowami z wydawcami, preprinty i/lub artykuły opublikowane w piśmiennictwie naukowym na zasadach komercyjnych. Fakt opublikowania pracy stanowi gwarancje jej poziomu merytorycznego. Natomiast udostępnienie go bezpłatnie przez repozytoria zwiększa krąg odbiorców publikacji. Panuje opinia, że w konsekwencji zyskuje zarówno autor, jak i czasopismo, które opublikowało artykuł, gdyż rośnie zainteresowanie innymi pracami tam zamieszczanymi.

Początki tej inicjatywy to rok 1991, kiedy w Los Alamos National Laboratory w USA, na bazie oprogramowania arXiv.org powstało archiwum publikacji pracowników 15 instytucji naukowych. W kwietniu 2004 roku na stronach Eprint [14], gdzie zamieszane są dane z bazy Institutional Archives Registry generowanej w ramach projektu SHERPA

[29] zarejestrowano prawie 200 repozytoriów z 28 krajów (w tym ponad 100 z 17 krajów europejskich). Najwięcej w Europie utworzono ich w Wielkiej Brytanii (26), a następnie w Szwecji (13) oraz Francji i Włoszech (po 11).

W Wielkiej Brytanii, w ramach projektu Focus on Access to Institutional Resources (FAIR), podzielonego na 14 zadań finansowanych przez brytyjski Joint Information Systems Committee (JISC), ponad 50 uczelni uczestniczy w zakładaniu repozytoriów. Ten i inne przykłady większych projektów tworzenia repozytoriów są podane na stronach SPARC [30]. W większości wykorzystują one standardy protokołu OAI-PMH, a bazy są obsługiwane przez jedną z kilkunastu zarejestrowanych firm, oferujących prowadzenie serwisów „self archiving” [7]. Do najczęściej wykorzystywanych w repozytoriach należy oprogramowanie GNU Eprints opracowane na University of Southampton w Wielkiej Brytanii, zalecane przez BOAI.

Repozytoria na gruncie europejskim powstają wyjątkowo szybko. Odzwierciedlają światowe tendencje, a także swego rodzaju modę na udział w ruchu na rzecz otwartego dostępu do piśmiennictwa. Obejmują przede wszystkim artykuły z czasopism, ale również prace dyplomowe i raporty z badań [2].

Podstawą tworzenia „self archiving in institutional repositories” jest uregulowanie statusu prawnego gromadzonego w składnicach piśmiennictwa. W Wielkiej Brytanii na przełomie 2002/2003 realizowano projekt RoMeo [26], którego celem było m. in. określenie zasad polityki wydawców komercyjnych w odniesieniu do warunków archiwizacji i udostępniania w Internecie artykułów. Spośród 88 wydawców, których licencje i umowy przeanalizowano, 58% zezwala autorom na jakąś formę archiwizacji i udostępniania publikacji w ramach repozytoriów. Umownie przyjęto 4 kolory na określenie typu stosowanych zasad [6]:

- biały – brak zgody na archiwizację własną lub niejasna polityka, zaliczono do tej grupy 37 wydawców (wśród nich wiele towarzystw naukowych, a także Sage Publications Ltd);
- żółty – zgoda na publikację preprintów, zaliczono 8 wydawców (w tym Elsevier, Blackwell Publishing, Oxford Press, Taylor and Francis);
- niebieski – zgoda na publikację „postprintów”, zwykle pod określonymi warunkami (np. podawanie źródła publikacji), zaliczono 14 wydawców (w tym np. Springer Verlag);
- zielony – oznacza pełną zgodę na publikowanie pre- i postprintów, w tej grupie wskazano 29 wydawców (w tym Emerald, Nature Publishing Group, Cambridge University Press, John Wiley and Sons).

Polityka licencyjna wydawców, mimo stopniowego jej łagodzenia, nie pozwala zatem na pełne wdrożenie projektów „self archiving”. Problem określenia dogodnych warunków prenumeraty oferowanych bibliotekom przez wydawców i dostawców pozostaje zatem ciągle aktualny.

Big Deal czyli konsorcja

Wydawcy, dla zachowania swych dotychczasowych zysków, a także dla utrzymania się na rynku, proponują zakup wszystkich wydawanych tytułów za cenę równą lub niewiele przekraczającą wartość prenumerowanych tytułów, o ile biblioteka w określonym czasie (zwykle 3 lat) nie zrezygnuje z dotychczasowej subskrypcji. Oferty częściej obejmują grupę bibliotek niż pojedyncze instytucje, czyniąc warunki jeszcze bardziej interesującym dla małych instytucji. Takie warunki zapewniają konkretnemu wydawcy gwarancje stałego zysku, ale kosztem innych wydawców i dostawców. Biblioteka musi najczęściej wybrać: czy lepiej kupić więcej tytułów, w tym część mniej przydatnych, czy rezygnując z pakietu „wszystko albo nic” w efekcie odrzucenia oferty, stracić dostęp do kilku ważnych dla czytelników czasopism. Ten rodzaj umowy, określanej w literaturze anglojęzycznej jako „Big Deal” [1,4,5], w Polsce przyjął określenie „zakupów konsorcyjnych”, od sposobu organizacji zakupu raczej niż oceny wartości oferty.

Pozytywny dla bibliotek efekt zakupu konsorcyjnego zależy od tego, czy zyskując dostęp do dodatkowych tytułów, otrzymują tytuły rzeczywiście przydatne. Umowa jest korzystna wówczas, gdy wydawca oferuje tytuły z konkretnej wybranej dziedziny, a odbiorcą jest biblioteka o takim właśnie profilu gromadzenia zbiorów. Nowością jest próba tworzenia oferty dla jednego pakietu obejmującego tytuły kilku małych wydawców, często dotyczące jednej dziedziny. Przykładowo Association of Learned and Professional Society Publishers (ALPSP) na 2004 rok oferowało 250 czasopism z zakresu nauk teoretycznych, medycyny i nauk humanistycznych publikowanych przez 25 małych wydawców. Bardziej wyspecjalizowana tematycznie, ale też oparta na małych firmach, jest oferta BioOne – obejmująca 65 wysoko notowanych w rankingach, tytułów z zakresu nauk biologicznych, oraz projekt Euclid oferujący 20 czasopism z nauk matematycznych i statystyki [4].

Prawdopodobnie przyszłość należy do tych właśnie konsorcjów, ale obecnie jest raczej ciekawostką niż realnym zagrożeniem dla monopolistycznej pozycji takich gigantów jak Elsevier, Springer, Kluwer – tymczasem oferujących głównie pakiety wielodziedzinowe. Już teraz jednak dobre efekty wspomnianych wcześniej przedsięwzięć mogą skłonić również tych największych wydawców do zmiany polityki. Oferta sprofilowana na konkretne grupy użytkowników lepiej zaspokajała by ich potrzeby i byłaby korzystniejsza dla bibliotek, zatem chętniej przez nie akceptowana. Pierwszym krokiem w tym kierunku będą zapewne pakiety dziedzinowe dla zasobów archiwalnych przygotowywane przez Elsevier.

W Polsce największe korzyści z zawierania umów konsorcyjnych wiążą się nie tyle z samą ofertą dostawcy, choć cena za pakiet tytułów dla indywidualnego odbiorcy jest zawsze korzystna, ile z polityką Ministerstwa Nauki i Informatyzacji (a wcześniej KBN), która umożliwia pozyskanie dofinansowania dla takich transakcji. Udział w konsorcjach pozwolił większym bibliotekom co najmniej potroić liczbę udostępnianych tytułów czasopism. W bibliotekach małych wskaźnik ten jest znacznie wyższy.

Jednak stosowany dziś najczęściej tradycyjny zakup konsorcyjny daje często tylko efekt doraźny, pozwalający na krótki czas skierować zainteresowanie użytkowników na

nowe czasopisma. W dłuższym okresie ogranicza on swobodę kształtowania zbiorów biblioteki, zgodnie z bieżącymi potrzebami użytkowników, a stałe zobowiązanie finansowe stanowi zwykle zbyt duże obciążenie dla jej budżetu. Problemy finansowe bibliotek są też problemami wydawców, dlatego uczestniczą oni w wielu inicjatywach dotyczących tworzenia czasopism „open access”. W naszym wspólnym interesie leży znalezienie racjonalnego rozwiązania.

* * *

Obserwując ostatnie dokonania związane z wdrażaniem inicjatyw „open-access” i „self archiving”, wydaje się, że został zrobiony krok w dobrym kierunku. Zwraca uwagę jednorodność w głoszeniu idei otwartego dostępu do piśmiennictwa naukowego, we wszystkich wspomnianych dokumentach i inicjatywach. Imponuje tempo zdarzeń oraz zasięg podejmowanych działań. W tym właśnie najlepiej widać, że nie można dziś mówić o pojedynczych przedsięwzięciach w żadnej dziedzinie. Wokół spraw ważnych konsolidują się wszystkie znaczące siły, następuje prawdziwe zjednoczenie.

Nie ma problemu braku środków na prenumeratę w krajach biednych, czy w mniejszych ośrodkach, jest problem zbyt wysokich cen dla wszystkich. Jest generalny brak zgody na obecny system ograniczenia dostępu do piśmiennictwa naukowego. Jest wyraźne dążenie do rozszerzenia metod i źródeł komunikacji w świecie nauki. W tym więc sensie Europa i kraje innych kontynentów zjednoczyły się występując wspólnie i przy użyciu różnych środków w tej samej sprawie. Zainteresowani zmianami są zarówno autorzy publikacji, jak i ich odbiorcy. Daje to ogromną szansę na osiągnięcie końcowego sukcesu, choć zapewne nie będzie on łatwy. Szczególnie trudna będzie zmiana modelu finansowania czasopism oraz zasad dostępu do nich, a także określenie nowych zasad współpracy z dużymi wydawcami komercyjnymi.

Bibliografia

1. Guterman Lila: The promise and peril of „open access”. *Chronicle of Higher Education* 2004 vol. 50 no 21 (dostęp Ebsco: Academic Search Premier; accession number 12150509; dnia 2004.04.09)
2. Johnson Richard K.: Institutional Repositories: Partnering with Faculty to Enhance Scholarly Communication. *D-Lib Magazine* 2002 vol. 8 nr 11. – Toż dostęp elektroniczny: <http://www.dlib.org/dlib/november02/johnson/11johnson.html> (dostęp 2004.04.29)
3. Mongraph and Serial Costs in ARL Libraries 1986-2002. [Dokument elektroniczny]. <http://www.arl.org/stats/arlstat/graphs/2002/2002t2.html> (dostęp 2004 04 29)
4. Prosser David C.: Between a rock and a harp place: the big squeeze for small publishers. *Learned Publishing* 2004 vol. 17 no 1. – Toż dostęp elektroniczny: <http://www.sparceurope.org/resources/Big%20Squeeze%20-%20final.pdf>, (dostęp 2004.04.29)

5. Prosser David C.: The next information revolution – how open access repositories and journals will transform scholarly communications. [Dokument elektroniczny] *Liber Quarterly*, Vol. 14, Issue 1, 2004. Dostęp także w formie pre-printu ze strony domowej SPARC Europe <http://www.sparceurope.org/resources/SPARC%20-%20LIBER.doc>, (dostęp w dniu 2004.04.29)
6. Publisher copyright policies & self-archiving. [Dokument elektroniczny] <http://www.sherpa.ac.uk/romeo.php>, (dostęp 2004.04.29)
7. Registered service providers. [Dokument elektroniczny] <http://www.openarchives.org/service/listproviders.html>, (dostęp 2004.04.29)
8. Stepniak Jolanta: Czasopisma naukowe – zmiana modelu finansowania. [Dokument elektroniczny] *EBIB 2004 nr 2 (53)* Adres <http://ebib.oss.wroc.pl/2004/53/stepniak.php>, (dostęp 2004.04.29)

Ważniejsze adresy Internetowe stron domowych instytucji oraz omawianych dokumentów (dostęp 2004 04 29)

9. Berlin Declaration on Open Access to Knowledge in the Sciences and Humanities. 20-22 Oct 2003, Berlin. [Dokument elektroniczny] <http://www.zim.mpg.de/openaccess-berlin/berlindeclaration.html>
10. BioMedCentral <http://www.biomedcentral.com/>
11. Bethesda Statement on Open Access Publishing Released June 20, 2003 [Dokument elektroniczny] <http://www.earlham.edu/~peters/fos/bethesda.htm>
12. BOAI <http://www.soros.org/openaccess/>
13. DOAJ <http://www.doaj.org/home>
14. Eprints <http://www.eprints.org/>
- 14.^a Europe's Information Society http://europa.eu.int/information_society/index_en.htm
15. GAP http://www.ubka.uni-karlsruhe.de/gap-c/index_de.html
16. The Glasgow Declaration on Libraries, Information Services and Intellectual Freedom. Proclaimed by the Council of IFLA 19 August 2002, Glasgow, Scotland [Dokument elektroniczny] <http://www.ifla.org/faife/policy/iflastat/gldeclar-e.html> (dostęp 2004.04.29)
17. IFLA Statement on Open Access to Scholarly Literature and Research Documentation. *Statement was adopted by the Governing Board of IFLA at its meeting in The Hague on 5th December 2003.* [Dokument elektroniczny] <http://www.ifla.org/V/cdoc/open-access04.html>
18. INIST www.inist.fr/oa/spip/
19. JISC <http://www.jisc.ac.uk/>
- 19.^a Krajowy Punkt Kontaktowy Programów Badawczych UE <http://www.6pr.pl/>
20. Lisbon European Council: Presidency conclusions. [Dokument elektroniczny] <http://ue.eu.int/newsroom/LoadDoc.asp?MAX=1&BID=76&DID=60917&LANG=1>
21. OAI <http://www.openarchives.org/>
22. OAI-PMH <http://www.openarchives.org/OAI/openarchivesprotocol.html>
23. OSI <http://www.soros.org/initiatives/information>

24. PLoS <http://www.plos.org/>
25. PubMedCentral <http://www.pubmedcentral.nih.gov/>
26. RoMEo <http://www.lboro.ac.uk/departments/ls/disresearch/romeo/>
27. Science, Technology and Innovation for the 21st Century. Meeting of the OECD Committee for Scientific and Technological Policy at Ministerial Level, 29-30 January 2004 – Final Communique,
http://www.oecd.org/document/0,2340,en_2649_34487_25998799_1_1_1_1,00.html
28. SciX: <http://www.scix.net/>
29. SHERPA <http://www.sherpa.ac.uk/index.html>
30. SPARC <http://www.arl.org/sparc/core/index.asp?page=o2>
31. SPARC Europe <http://www.sparceurope.org/>
32. UN ITU World Summit on Information Society
http://www.itu.int/dms_pub/itu-s/md/03/wsis/doc/S03-WSIS-DOC-0004!!PDF-E.pdf

One of the reasons to boycott the big editors' journals, was a constant subscription price grow, which badly effects library acquisition policy. Based on international initiatives and declarations, scholarly community decided to change and develop a new access models. Three main directions of changes were pointed in the paper. Financial questions of open access initiatives were discussed. Copyright problems had to be solved, to organize 'self archiving in institutional repositories'. 'Big deal' or consortium offer was pointed as a third, and still the most common way of cooperation between libraries and editors, although some new ideas are also in that area expected.